



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
IX kadencja

Druk nr 2282
Warszawa, 11 maja 2022 r.

Pani
Elżbieta Witek
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Na podstawie art. 159 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 116 regulaminu Sejmu niżej podpisani posłowie składają wniosek

**- o wyrażenie wotum nieufności wobec
Ministra Sprawiedliwości - Zbigniewa
Ziobro.**

Do reprezentowania wnioskodawców upoważniamy pana posła Borysa Budkę.

(-) Rafał Adamczyk; (-) Piotr Adamowicz; (-) Tomasz Aniśko; (-) Urszula Augustyn;
(-) Władysław Teofil Bartoszewski; (-) Paweł Bejda; (-) Magdalena Biejat; (-) Marek Biernacki; (-) Jerzy Borowczak; (-) Piotr Borys; (-) Borys Budka; (-) Wiesław Buż;
(-) Małgorzata Chmiel; (-) Janusz Cichoń; (-) Adam Cyrański; (-) Włodzimierz Czarzasty; (-) Jacek Czerniak; (-) Zofia Czernow; (-) Eugeniusz Czykwin; (-) Barbara Dolniak; (-) Marek Dyduch; (-) Agnieszka Dziemianowicz-Bąk; (-) Monika Falej;
(-) Joanna Frydrych; (-) Konrad Frysztak; (-) Krzysztof Gadowski; (-) Kamila Gasiuk-Pihowicz; (-) Krzysztof Gawkowski; (-) Maciej Gdula; (-) Hanna Gill-Piątek; (-) Tomasz Głogowski; (-) Cezary Grabarczyk; (-) Krzysztof Grabczuk; (-) Jan Grabiec; (-) Michał Gramatyka; (-) Rafał Grupiński; (-) Riad Haidar; (-) Jerzy Hardie-Douglas; (-) Iwona Hartwich; (-) Paulina Hennig-Kłoska; (-) Marek Hok; (-) Klaudia Jachira; (-) Maria Małgorzata Janyska; (-) Dariusz Joński; (-) Mieczysław Kasprzak; (-) Małgorzata Kidawa-Błońska; (-) Marcin Kierwiński; (-) Dariusz Klimczak; (-) Joanna Kluzik-Rostkowska; (-) Ewa Kołodziej; (-) Maciej Konieczny; (-) Zbigniew Konwiński;
(-) Przemysław Koperski; (-) Maciej Kopiec; (-) Władysław Kosiniak-Kamysz;
(-) Tomasz Kostuś; (-) Katarzyna Kotula; (-) Iwona Maria Kozłowska; (-) Michał

Krawczyk; (-) Katarzyna Kretkowska; (-) Robert Kropiwnicki; (-) Wojciech Król; (-) Paweł Krutul; (-) Henryka Krzywonos-Strycharska; (-) Anita Kucharska-Dziedzic; (-) Dariusz Kurzawa; (-) Maciej Lasek; (-) Gabriela Lenartowicz; (-) Izabela Leszczyna; (-) Radosław Lubczyk; (-) Katarzyna Lubnauer; (-) Artur Łącki; (-) Jan Łopata; (-) Beata Maciejewska; (-) Wojciech Maksymowicz; (-) Mirosław Maliszewski; (-) Rajmund Miller; (-) Izabela Katarzyna Mrzygłocka; (-) Joanna Mucha; (-) Grzegorz Napieralski; (-) Dorota Niedziela; (-) Sławomir Nitras; (-) Barbara Nowacka; (-) Tomasz Piotr Nowak; (-) Wanda Nowicka; (-) Urszula Nowogórska; (-) Robert Obaz; (-) Tomasz Olichwer; (-) Paweł Papke; (-) Urszula Paślawska; (-) Krzysztof Paszyk; (-) Karolina Pawliczak; (-) Małgorzata Pępek; (-) Krzysztof Piątkowski; (-) Kazimierz Plocke; (-) Agnieszka Pomaska; (-) Paweł Poncyłjusz; (-) Jacek Protas; (-) Jacek Protasiewicz; (-) Ireneusz Raś; (-) Monika Rosa; (-) Grzegorz Rusiecki; (-) Marek Rutka; (-) Jakub Rutnicki; (-) Marek Rząsa; (-) Jarosław Rzepa; (-) Marek Sawicki; (-) Grzegorz Schetyna; (-) Joanna Scheuring-Wielgus; (-) Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska; (-) Krystyna Sibińska; (-) Czesław Siekierski; (-) Tomasz Siemoniak; (-) Krystyna Skowrońska; (-) Marek Sowa; (-) Anita Sowińska; (-) Mirosław Suchoń; (-) Michał Szczerba; (-) Andrzej Szejna; (-) Adam Szłapka; (-) Jan Szopiński; (-) Krystyna Szumilas; (-) Tomasz Szymański; (-) Iwona Śledzińska-Katarasińska; (-) Krzysztof Śmiszek; (-) Jacek Tomczak; (-) Cezary Tomczyk; (-) Małgorzata Tracz; (-) Tomasz Trela; (-) Krzysztof Truskolaski; (-) Katarzyna Ueberhan; (-) Jarosław Urbaniak; (-) Jarosław Wałęsa; (-) Marta Weisło; (-) Dariusz Wieczorek; (-) Ryszard Wilczyński; (-) Mariusz Witczak; (-) Anna Wojciechowska; (-) Zdzisław Wolski; (-) Paweł Zalewski; (-) Adrian Zandberg; (-) Marcelina Zawisza; (-) Witold Zembaczyński; (-) Zbigniew Ziejewski; (-) Piotr Benedykt Zientarski; (-) Tomasz Zimoch; (-) Bożena Żelazowska.

UZASADNIENIE

W obliczu zbrodniczej wojny, prowadzonej przez autorytarny reżim Władimira Putina w Ukrainie i jej tragicznych skutków: rosnącej liczby zabitych, rannych i zaginionych ofiar, zburzonych domów, ulic i całych miast, największego w historii XXI wieku exodusu ludności, która szukając schronienia codziennie przybywa do Polski, działając w poczuciu odpowiedzialności za wolności i powodzenie Rzeczypospolitej Polskiej oraz jej obywateli, a także w celu konsolidacji poczucia wspólnoty z cywilizacją zachodu, Unią Europejską i wartościami demokratycznego świata, niżej podpisani posłowie na Sejm RP składają wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro.

Zbigniew Ziobro, piastując stanowisko Ministra Sprawiedliwości nieprzerwanie od 2015 r., a także Prokuratora Generalnego od 2016 r., wprowadzając poszczególne „reformy” wymiaru sprawiedliwości konsekwentnie dążył do zburzenia obowiązującego w Polsce monteskiuszowskiego trójpodziału władzy na ustawodawczą, wykonawczą oraz sędziowską, a także konstytucyjnych zasad - niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Poprzez rozliczne nowelizacje przepisów m.in. ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niezliczone nowelizacje i nowe ustawy dotyczące funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, a także Krajowej Rady Sądownictwa, Zbigniew Ziobro konsekwentnie realizuje swój plan całkowitego podporządkowania polskich sądów władzy wykonawczej, czego efektem jest coraz większe pogłębianie chaosu w wymiarze sprawiedliwości.

Powyższe w sposób wyraźny osłabia pozycję Polski na arenie międzynarodowej. Jak poinformował komisarz UE ds. sprawiedliwości i konsumentów Didier Reynders, suma kar nałożonych na Polskę za niezastosowanie się do nakazu zawieszenia Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego sięga już ponad 160 mln euro i stale rośnie (dane na 3 maja br.). Pieniądze te, zamiast być marnotrawione, mogłyby przyczynić się do poprawy systemu ochrony zdrowia, szczególnie biorąc pod uwagę skutki wywołane pandemią COVID-19, a także zostać wykorzystane do zabezpieczenia sytuacji finansowej obywateli, którzy codziennie zmagają się z rosnącymi cenami podstawowych produktów i usług.

Pomijając oczywisty fakt, iż w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej działalność Izby Dyscyplinarnej jest nielegalna, nawet tak pragmatyczne argumenty, jak konieczność pozyskania dodatkowych środków finansowych m.in. na zwiększenie nakładów na system ochrony zdrowia czy też galopująca inflacja, będąca wynikiem złej polityki finansowej rządu Mateusza Morawieckiego, nie są wystarczającym powodem dla obozu rządzącego do zastosowania się do prawomocnego orzeczenia TSUE.

To pokazuje również stosunki oraz zależności pomiędzy Prezesem Rady Ministrów Mateuszem Morawiecki oraz poszczególnymi członkami Rady Ministrów, w tym Zbigniewem Ziobro. Dla przykładu warto przytoczyć, w jaki sposób minister Zbigniew Ziobro zachęcał premiera Mateusza Morawieckiego do zastosowania weta wobec połączenia wypłat ze środków unijnych z mechanizmem ochrony praworządności w krajach członkowskich UE. Podczas konferencji prasowej, powiedział: *„To są negocjacje. W negocjacjach nie można być, za przeproszeniem, „miękkiszonym”, trzeba być twardym, trzeba potrafić dbać o interesy własnego kraju, Polski”*.¹

Działalność Zbigniewa Ziobry jako ministra sprawiedliwości spycha Polskę na margines krajów cywilizowanych, wyznających wspólne, demokratyczne wartości. Retoryka oraz propagandowe zabiegi Zbigniewa Ziobro zmierzają wprost do osłabienia pozycji Polski na arenie międzynarodowej oraz zmniejszenia roli, jaką pełni Polska w Unii Europejskiej. Jednocześnie polityka Polesxitu (czyli wyjścia Polski z Unii Europejskiej), jaką *de facto* kreuje Zbigniew Ziobro oraz jego najbliższe otoczenie, wpycha nas wprost w ramiona rosyjskiej strefy wpływów, w której znajduje się najbliższy sojusznik Zbigniewa Ziobry oraz Prawa i Sprawiedliwości – Victor Orban, obecny premier Węgier. Przykładów retoryki, która osłabia pozycję Polski na arenie międzynarodowej można przytaczać wiele. Sztandarowym projektem Zbigniewa Ziobry jest rzekoma *„reforma”* wymiaru sprawiedliwości, która w efekcie doprowadziła do skonfliktowania Polski z Unią Europejską i krajami cywilizowanego zachodu, a także zamrożenia przekazania Polsce miliardów w ramach nowej perspektywy budżetowej Wspólnoty oraz Planu odbudowy dla Europy Next Generation EU (szerzej znany jako

¹ <https://tvn24.pl/polska/miekiszon-kto-to-jest-odpowiada-zbigniew-ziobro-4775313>

Europejski Plan Odbudowy), z którego Polska miała otrzymać środki finansowe na podstawie przygotowanego Krajowego Planu Odbudowy. Szkody wynikające z tego typu działalności są oczywiście odczuwalne dla polskiej gospodarki, która boryka się z problemem nadmiernej inflacji wywołanej fatalną polityką gospodarczą i nieudolnością rządu oraz Prezesa Narodowego Banku Polskiego, a także nieustannym, nadmiernym zadłużaniem państwa i wyprowadzeniem długu publicznego poza budżet i oficjalne statystyki. Wspomniane środki unijne, które są blokowane wskutek wprowadzania systemu prawnego naruszającego zasady praworządności, którego autorem jest Zbigniew Ziobro, spowodowałyby przyspieszenie gospodarcze, wzrost poziomu inwestycji, a także przekazanie środków dla polskich przedsiębiorców oraz rolników dotkniętych negatywnymi skutkami pandemii COVID-19 oraz wojną wywołaną przez Rosję na terytorium Ukrainy.

Jednym z ostatnich pomysłów Zbigniewa Ziobry, który ma w jego mniemaniu pomóc polskiej gospodarce oraz pozytywnie przysłużyć się Polkom i Polakom oraz przybywającym z terytorium Ukrainy uchodźcom, jest wstrzymanie wpłat do budżetu Unii Europejskiej. Wśród głównych wrogów, których wykreował Zbigniew Ziobro, jest Unia Europejska. Poprzez swoją aktywność publiczną próbuje wytworzyć obraz Wspólnoty, której Polska nie potrzebuje, która jest zbędna Polkom i Polakom i wyznaje obce, nieznanne polskiej kulturze wartości. Wartości, o które w latach komunizmu walczyły pokolenia Polaków dążąc do odcięcia Polski od radzieckiej, a potem rosyjskiej strefy wpływów. Taka działalność wpisuje się idealnie w strategię proputinowskich ideologów Kremla kreujących obraz Eurazjatyckiej strefy wpływów, na której czele stoją wspólnie Rosja i Chiny, a której granica w Europie przebiegać mogłaby w miejscu obecnej granicy Polski i Niemiec.²

Unia Europejska została zbudowana na fundamencie wartości wyrażonych w art. 2 traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.), zgodnie z którym Wspólnota opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, państwa prawnego, jak również poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości. Wartości

² Więcej w: <https://kultura.onet.pl/wiadomosci/aleksandr-dugin-geopolityk-i-filozof-nazywany-mozgiem-putina/s9kt5gt> oraz <https://dorzeczy.pl/historia/272032/euroazjatyzm-ideologia-kremla-co-polacy-musza-zrozumiec.html>; dostęp dnia 4 maja 2022 r.

te są wspólne Państwom Członkowskim w społeczeństwie opartym na pluralizmie, niedyskryminacji, tolerancji, sprawiedliwości, solidarności oraz na równości kobiet i mężczyzn. Dzisiaj, gdy za wschodnią granicą toczy się krwawy konflikt, Polską racją stanu jest umacnianie tych fundamentów, zabieganie o silną obecność Polski w zjednoczonej Europie. Dzisiaj wszyscy dzięki obecności Polski w Unii Europejskiej czujemy się bezpieczniej.

Minister Zbigniew Ziobro, lider ugrupowania Solidarna Polska, wraz ze swoimi działaczami, wbrew polskiej racji stanu, konsekwentnie kwestionuje rzeczony fundamenty wartości oraz obecność Polski we Wspólnocie Europejskiej. Upolitycznienie sądów i prokuratury, a także podważanie najważniejszych projektów scalających Unię Europejską, takich jak współpraca w ramach Prokuratury Europejskiej, czy polityki klimatycznej stanowią wyraźny dowód antyunijnego kierunku polityki prowadzonej przez Zbigniewa Ziobro.

Należy zaznaczyć, że Prokuratura Europejska to niezależny organ Unii Europejskiej odpowiedzialny za prowadzenie postępowań przygotowawczych, wnoszenie i popieranie oskarżeń oraz wytaczanie powództw przeciwko sprawcom przestępstw naruszających interesy finansowe UE, w tym: nadużyć finansowych, korupcji, prania pieniędzy, transgranicznych oszustw VAT-owskich. Zbigniew Ziobro nie chce, aby Polska u boku, jak dotąd 22 państw UE, w ramach tzw. wzmocnionej współpracy, wspólnie chroniła się przed wskazanymi nadużyciami.

Zbigniew Ziobro próbował również opóźnić przystąpienie Polski do programu zielonej polityki klimatycznej, która da Polsce szansę na szybsze uniezależnienie się od rosyjskich surowców. W trakcie swoich publicznych wystąpień projekt, który pozwoli Polsce uwolnić się energetycznie od rosyjskiego węgla, ropy czy gazu, określał w taki sposób: *„My na to zgodzić się nie możemy jako państwo. Dlatego ministerstwo sprawiedliwości zajęło w tej sprawie jasne, jednoznaczne i kategoryczne stanowisko, w którym uważamy, że Polska powinna wetować szaleńczy projekt pana Timmermansa, który w imię ideologicznych założeń jest gotów poświęcić ludzkie życie, elementarne potrzeby człowieka na rzecz ochrony klimatu. (...) Uważamy, że Polska powinna w ogóle odstąpić od polityki klimatyczno-energetycznej realizowanej przez*

*Unię Europejską (...)*³. W obliczu bieżących wydarzeń na arenie międzynarodowej jest to tym bardziej niezrozumiałe i ukazuje krótkowzroczność oraz ignorancję polityków sprzeciwiających się w/w rozwiązaniom.

Niezależnie od powyżej przytoczonych okoliczności podkreślić należy, że ogół działań podejmowanych przez Zbigniewa Ziobro, a przede wszystkim realizowana przez niego dewastacja wymiaru sprawiedliwości, przekładają się na zmniejszenie zaufania i podważenie autorytetu sądów oraz podległej ministrowi prokuratury, co jednoznacznie należy ocenić jako sprzeniewierzenie się przez ministra celom sprawowanego urzędu.

Minister Sprawiedliwości uporczywie próbuje uczynić z wymiaru sprawiedliwości machinę do realizacji partykularnych interesów oraz narzędzie polityczne, które stosowane zamiennie jako „*kij oraz marchewka*” ma za zadanie maksymalnie podporządkować szerokie środowisko prawnicze. W konsekwencji działanie Zbigniewa Ziobry doprowadziło do jeszcze większego podziału społeczeństwa.

Najlepszym przykładem dewastacji wymiaru sprawiedliwości przez Zbigniewa Ziobrę są orzeczenia międzynarodowych trybunałów, które jako dowód wskazują na niezgodność z prawem, zwłaszcza unijnymi traktatami oraz Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, działań podejmowanych przez obecnego ministra sprawiedliwości. Lista orzeczeń, w których wskazuje się na naruszenie przez pomysłodawców tzw. „*reformy*” wymiaru sprawiedliwości przepisów prawa, jest coraz dłuższa i w przyszłości stanowić będzie jeden z kluczowych dowodów uzasadniających pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za działania sprzeczne z polską racją stanu.

I tak wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 listopada 2019 r. w sprawach połączonych C-585/18, C-624/18 i C-625/18 stwierdzono, że *„wśród czynników wymienionych przez sąd odsyłający istotne do celów takiej całościowej oceny mogą okazać się następujące okoliczności: po pierwsze, okoliczność, że KRS w nowym składzie została utworzona w drodze skrócenia trwającej cztery lata kadencji członków wcześniej wchodzących w skład tego organu; po drugie, okoliczność, że chociaż 15 członków KRS wybieranych spośród sędziów było wcześniej*

³ Cytat za: <https://www.rmfm24.pl/fakty/polska/newsamp-ziobro-o-polityce-klimatycznej-ue-szalency-projekt-konsekwe,nId,5751218>

wyłanianych przez środowisko sędziowskie, to obecnie są oni desygnowani przez organ władzy ustawodawczej spośród kandydatów, którzy mogą być zgłaszani przez grupę 2000 obywateli lub 25 sędziów, co sprawia, że taka reforma prowadzi do zwiększenia liczby członków KRS z nadania sił politycznych lub przez nie wybranych do 23 z 25 członków, których liczy ten organ; a także, po trzecie, występowanie ewentualnych nieprawidłowości, jakimi mógł zostać dotknięty proces powoływania niektórych członków KRS w nowym składzie - nieprawidłowości, o których wspomina sąd odsyłający i których weryfikacji sąd ten będzie zobowiązany dokonać, jeśli zajdzie tego potrzeba”.

W podobnym duchu Trybunał wypowiedział się w postanowieniu z dnia 14 lipca 2021 r. w sprawie C-204/21 R, w którym stwierdził, że: „Przepisy krajowe, z których wynika, że sędziowie krajowi mogą zostać objęci postępowaniem dyscyplinarnym z tego powodu, że przeprowadzili taką kontrolę, także są *prima facie* sprzeczne z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE i z art. 47 KPP. (...) Wymóg niezawisłości i bezstronności wynikający w szczególności z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE nakazuje unikania wszelkiego ryzyka wykorzystywania systemu odpowiedzialności dyscyplinarnej obowiązującego wobec osób, którym powierzono zadanie sądenia, jako narzędzia politycznej kontroli treści orzeczeń sądowych”. W uzasadnieniu orzeczenia Trybunał wskazuje, jakie zagrożenia płyną dla funkcjonowania polskiego oraz unijnego porządku prawnego w przypadku naruszenia prawa do niezależnego i niezawisłego sądu w związku z wprowadzeniem tzw. „reformy” wymiaru sprawiedliwości: „Należy zauważyć, że okoliczność, iż w wyniku stosowania przepisów krajowych, o których mowa w pierwszym zarzucie skargi co do istoty, sądy polskie mogą zostać pozbawione, do czasu wydania ostatecznego wyroku, możliwości weryfikowania, czy sędzia lub sąd przestrzega gwarancji nieodłącznie związanych ze skuteczną ochroną sądową, może w tym okresie zagrażać niezawisłości owych polskich sądów, a w konsekwencji - zgodnie z orzecznictwem przytoczonym w pkt 124 niniejszego postanowienia - prowadzić do wystąpienia poważnej i nieodwracalnej szkody dla porządku prawnego Unii, a w rezultacie dla praw, jakie jednostki wywodzą z prawa Unii oraz dla wyrażonych w art. 2 TUE wartości, na których opiera się Unia, w szczególności dla wartości państwa prawnego. Ponadto cechy szczególne kontekstu prawnego, w jaki przepisy te się wpisują, czynią ryzyko wystąpienia takiej poważnej i nieodwracalnej szkody bardziej

prawdopodobnym. Należy bowiem przypomnieć, że ustawa zmieniająca jest ostatnim elementem z całego szeregu wprowadzanych przez Rzeczpospolitą Polską od końca 2015 r. reform ustawodawczych dotyczących organizacji polskiego wymiaru sprawiedliwości. Tymczasem reforma, którą przeprowadzono w 2017 r., była szeroko krytykowana właśnie ze względu na wynikające z niej nieprawidłowości systemowe w zakresie niezależności polskich sądów, w szczególności jeśli chodzi o warunki powoływania sędziów Sądu Najwyższego, i stanowiła ponadto przedmiot kilku skarg o stwierdzenie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego oraz licznych wniosków do Trybunału o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym, a także doprowadziła do przyjęcia przez Komisję w dniu 20 grudnia 2017 r. uzasadnionego wniosku zgodnie z art. 7 ust. 1 [TUE] dotyczącego decyzji Rady w sprawie stwierdzenia wyraźnego ryzyka poważnego naruszenia przez Rzeczpospolitą Polską zasady praworządności [COM(2017) 835]. Tymczasem w kontekście, w którym niezależność polskich sądów jest w wysokim stopniu podawana w wątpliwość ze względu na wspomniane reformy ustawodawcze, o których mowa w punkcie powyżej, stosowanie przepisów krajowych, które uniemożliwiają sądom krajowym przeprowadzanie weryfikacji spełniania przez sędziego lub sąd wymogów dotyczących niezawisłości sędziowskiej, jedynie wzmocniłoby, w naturalny sposób, istniejące już wątpliwości co do niezależności tych sądów, uwydatniłoby brak oznak niezależności polskiej władzy sądowniczej i pogłębiłoby utratę zaufania jednostek i innych państw członkowskich do wymiaru sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej”.

Per analogiam zbliżone stanowisko wyrażone zostało również w treści wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 15 lipca 2021 r. w sprawie C-791/19. Trybunał w orzeczeniu w pkt. 104-106 wskazał trzy zasadnicze zmiany prawa, których jednym z inicjatorów był Zbigniew Ziobro, a które świadczą o naruszeniu szeroko rozumianych zasad niezawisłości i niezależności sądów. Trybunał wskazał przy tym jakie są rzeczywiste konsekwencje powołania w opisywany sposób Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego: „(...) należy zatem stwierdzić, że - rozpatrywane łącznie - szczególny kontekst i obiektywne okoliczności, w jakich została utworzona Izba Dyscyplinarna, jej cechy, a także sposób, w jaki zostali powołani jej członkowie, mogą wzbudzić w przekonaniu jednostek uzasadnione wątpliwości co do niepodatności tego organu na czynniki zewnętrzne, w szczególności na bezpośrednie lub pośrednie wpływy

*polskiej władzy ustawodawczej i wykonawczej, oraz jego neutralności względem ścierających się przed nim interesów i prowadzi w ten sposób do braku widocznych oznak niezawisłości lub bezstronności tego organu, co mogłoby podważyć zaufanie, jakie sądownictwo powinno budzić w jednostkach w społeczeństwie demokratycznym i w państwie prawnym. Taki rozwój sytuacji prowadzi do osłabienia ochrony wartości państwa prawnego w rozumieniu orzecznictwa Trybunału przypomnianego w pkt 51 niniejszego wyroku". Trybunał w cytowanym orzeczeniu *de facto* wykazał, że przeprowadzone zmiany, których jednym z pomysłodawców oraz gorliwych obrońców jest Zbigniew Ziobro, mają na celu wywieranie wpływu i nacisku na sędziów oraz wywołania u nich efektu mrożącego, co finalnie będzie wpływać na treść wydawanych orzeczeń (pkt. 157 orzeczenia). Ceną, jaką zapłacono za wprowadzenie zmian, jest osłabienie „ochrony wartości państwa prawnego w Polsce”⁴.*

W podobnym tonie na temat tzw. „reformy” wymiaru sprawiedliwości wypowiadał się również Europejski Trybunał Praw Człowieka. W wyroku z dnia 22 lipca 2021 r. w sprawie 43447/19 Trybunał ustalił, iż „*miało miejsce rażące naruszenie prawa krajowego, które negatywnie wpłynęło na podstawowe zasady procedury powołania sędziów do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, jako że powołania takie zostały przeprowadzone w oparciu o rekomendacje Krajowej Rady Sądownictwa powołanej na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, to jest w oparciu o rekomendacje organu, który przestał dawać wystarczające gwarancje niezawisłości od władzy ustawodawczej lub wykonawczej. Nieprawidłowości w procedurze powołania naruszyły legitymację Izby Dyscyplinarnej tak dalece, iż - po przeprowadzeniu wewnętrznie wadliwej procedury powołania sędziów - organowi temu brakowało i brakuje przymiotów "sądu", który został "ustanowiony ustawą" dla celów art. 6 ust. 1. Sama istota przedmiotowego prawa tym samym została naruszona. Wobec powyższego, oraz zważywszy na swą ogólną analizę (...) Trybunał stwierdza, iż Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego, która zbadała sprawę skarżącej, nie była "sądem ustanowionym ustawą" W związku z tym miało miejsce naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji w tej mierze". Z kolei w wyroku z dnia 8 listopada 2021 r. w sprawie rozpatrywanej na podstawie skargi*

⁴ Cytat za przytoczonym w niniejszym akapicie Wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości z dnia 15 lipca 2021 r. w sprawie C-791/19

nr 49868/19 i 57511/19 Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że „(...) działania władzy wykonawczej w procesie powoływania sędziów do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych wskazywały na postawę, którą można określić jedynie jako całkowite lekceważenie autorytetu, niezależności i roli sądownictwa. Działania te były w sposób oczywisty podejmowane z ukrytym motywem nie tylko wpłynięcia na wynik toczącego się postępowania sądowego, ale także uniemożliwienia prawidłowego zbadania legalności uchwały w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie kandydatów do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego, a w konsekwencji pozbawienia znaczenia sądowej kontroli uchwały. Miały one na celu zapewnienie, że nominacje sędziowskie zaproponowane przez KRS – organ, nad którym władza wykonawcza i ustawodawcza mają nieograniczoną kontrolę – zostaną zatwierdzone nawet za cenę podważenia autorytetu Naczelnego Sądu Administracyjnego, jednego z najwyższych sądów w kraju, i pomimo ryzyka ustanowienia sądu niezgodnego z prawem. Jako takie, działania te stanowiły rażące naruszenie wymogów rzetelnego procesu w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji i były niezgodne z zasadą praworządności. (...) Procedura powoływania sędziów, która – jak w niniejszej sprawie – uwidacznia nadmierny wpływ władzy ustawodawczej i wykonawczej na powoływanie sędziów, jest per se niezgodna z art. 6 ust. 1 Konwencji i jako taka stanowi fundamentalną nieprawidłowość wpływającą negatywnie na cały proces i zagrażającą legitymacji sądu złożonego z tak powołanych sędziów. Podsumowując, naruszenia procedury powoływania sędziów do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego były tak poważne, że naruszały samą istotę prawa skarżących do „sądu ustanowionego ustawą”.

W przedmiocie tzw. „reformy” wymiaru sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry i partii rządzącej Trybunały zabierały stanowisko również w innych sprawach, w których konkluzja była podobna lub zbliżona do powyżej zacytowanych. W/w orzeczenia znalazły swoje odbicie również w orzecznictwie krajowym np. w Uchwale Sądu Najwyższego składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020 r. sygn. akt Sygn. akt BSA I-4110-1/20 i całej linii orzeczniczej Naczelnego Sądu Administracyjnego, (zwłaszcza w wyrokach z dnia 6 maja 2021 r. w sprawach II GOK 2/18, II GOK 3/18, II GOK 5/18, II GOK 6/18, II GOK 7/18, z dnia 21 września 2021 r. w sprawach II GOK 8/18, II GOK 10/18, II GOK

11/18, II GOK 12/18, II GOK 13/18 i II GOK 14/18 oraz 11 października 2021 r. w sprawach 9/18 oraz sygn. akt II GOK 15/18, II GOK 16/18, II GOK 17/18, II GOK 18/18, II GOK 19/18, II GOK 20/18), w ramach której przesądzone, że Krajowa Rada Sądownictwa ukształtowana w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 3) nie jest organem, o którym mowa w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wymowne jest zwłaszcza stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego, który w wyroku z dnia 11 października 2021 r., sygn. akt II GOK 17/18 stwierdził, że *„Dowodem jej abdykacji w tym zakresie - postawa KRS pozostaje bowiem w jaskrawej wręcz opozycji do obowiązków oraz funkcji powierzonych jej przez ustrojodawcę - jest niewątpliwie i ta okoliczność, że KRS od września 2018 r. została zawieszona w prawach członka Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa”*. Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził również, że działalność Krajowej Rady Sądownictwa zmierzała celowo do zablokowania sądowej kontroli uchwał, które były badane. Sąd wskazywał na premedytację i perfidię w działaniu Rady, która nie miała nic wspólnego z praworządnością. Orzecznictwo międzynarodowych trybunałów jest zatem akceptowane w polskiej judykaturze, która wielokrotnie się do niego odwoływała.

Zbigniew Ziobro próbując dalej kontestować wskazane wyżej orzecznictwo, a tym samym pozycję Polski jako wiarygodnego partnera na arenie międzynarodowej, postanowił złożyć wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie, że art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej Protokołami nr 3, 5, 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284), w zakresie, w jakim pojęciem "sąd" użytym w tym przepisie obejmuje Trybunał Konstytucyjny Rzeczypospolitej Polskiej, jest niezgodny z art. 2, art. 8 ust. 1, art 10 ust. 2, art 173 i art. 175 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz w zakresie, w jakim przyznaje Europejskiemu Trybunałowi Praw Człowieka kompetencję do oceny legalności wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego, jest niezgodny z art. 194 ust. 1 w związku z art. 8 ust. 1 Konstytucji. Trybunał pod przewodnictwem mgr Julii Przyłębskiej uznał, że wymienione wyżej przepisy Konwencji są niezgodne z polską Konstytucją. Do tej pory podobne orzeczenia znane były chociażby w Rosji, w której Sąd Konstytucyjny

Federacji Rosyjskiej stwierdził, że Rosja nie musi wykonywać orzeczeń ETPCz.⁵ Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sposób oczywisty potwierdza zatem wszelkie obawy wyrażane przez międzynarodowe sądy i trybunały, których wycinek został przytoczony powyżej. W podobnym kierunku zmierza również wniosek Zbigniewa Ziobry z dnia 10 listopada 2021 r., w którym żąda uznania za niezgodne z polską Konstytucją przepisów art. 279 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej oraz art. 39 Statutu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego wydany z inspiracji Zbigniewa Ziobry, a także bogate orzecznictwo międzynarodowe traktujące o tzw. „reformie” wymiaru sprawiedliwości, *de facto* wyklucza Polskę ze wspólnoty demokratycznych państw i stawia nas na równi z takimi państwami jak Rosja i Białoruś. Wspomniane orzecznictwo, a także działalność podejmowana przez Zbigniewa Ziobro, „zreformowany” Sąd Najwyższy, Trybunał Konstytucyjny czy Krajową Radę Sądownictwa oznaczają *de facto* prawny POLEXIT – czyli faktyczne rozpoczęcie procesu opuszczenia Unii Europejskiej przez Polskę. Twarzą tego procesu jest Zbigniew Ziobro. Wszystkie orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej czy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka miały w sposób oczywisty na celu zagwarantowanie prawa obywateli do niezależnych, działających na podstawie prawa sądów w oparciu o standardy znane w prawie międzynarodowym.

Niniejszy wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro stanowi również bezpośrednią reakcję na ujawniony w mediach proceder, dokonywany m.in. przez najwyższych urzędników państwowych, polegający na pomawianiu, szkalowaniu oraz nękanii sędziów krytycznie oceniających prowadzoną przez rząd Prawa i Sprawiedliwości dewastację wymiaru sprawiedliwości oraz gwałcenie podstawowych zasad konstytucyjnych – trójpodziału władz, równowagi władz oraz odrębności władzy sądowniczej. Jak wynika z ustaleń prasowych oraz relacji osób zaangażowanych w realizację rzeczonych działań, polegających na publicznym zniesławianiu, uczestnikami proceduru byli m.in. zastępca Zbigniewa Ziobro, podsekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości oraz sędzia delegowany do

⁵ Źródło: <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/wyrok-tk-w-sprawie-oceny-przez-etpc-statusu-sedziow,513956.html> oraz <https://www.hfhr.pl/wyrok-sadu-konstytucyjnego-rosji-nadrzednosc-rosyjskiego-prawa-nad-europejska-konwencja-praw-czlowieka/>

ministerstwa sprawiedliwości. Dodatkowo, zgodnie z doniesieniami mediów, ówczesny podsekretarz stanu pan Łukasz Piebiak nielegalnie przekazał osobie postronnej adres zamieszkania Prezesa Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia prof. dr. hab. Krystiana Markiewicza oraz dał dostęp do teczek osobowych sędziów zaangażowanych w obronę niezależności i niezawisłości polskiego systemu sądownictwa, w których zawarte były również szczegółowe dane i informacje dotyczące ich życia prywatnego.

W ostatnim czasie media ujawniły kolejne szokujące kulisy tzw. „*afery hejterskiej*” w ministerstwie sprawiedliwości. Osoby zorganizowane w ramach grup nazwanych „*Kasta*”, „*AntyKasta*” oraz „*Niezlomni – grupa małego sabotażu*” stworzonych w ramach popularnych komunikatorów internetowych w wymienianej między sobą korespondencji pisali m.in. o eliminowaniu szkodników, czyli osób krytycznych wobec zmian wdrażanych przez ministra sprawiedliwości oraz partię rządzącą w polskim wymiarze sprawiedliwości oraz osób, które narażały się członkom w/w grup. Okoliczności oraz rzeczywisty przebieg przedmiotowej „*afery hejterskiej*” ujrzały światło dzienne dzięki osobom, głównie sędziom, będącym członkami w/w grup zorganizowanych w ramach popularnych komunikatorów internetowych, które brały czynny udział w tzw. „*afery hejterskiej*” w ministerstwie sprawiedliwości, a ze względów moralnych lub etycznych zdecydowali się zdemaskować kulisy tejże afery. Jeden z sędziów, którzy ujawnili schemat działania w ramach przedmiotowych grup zorganizowanych w ramach popularnych komunikatorów internetowych, a której członkami byli m.in. urzędnicy ministerstwa sprawiedliwości oraz sędziowie zawdzięczający intratne stanowiska nominacjom Zbigniewa Ziobry lub jego bezpośrednich podwładnych, podkreślał, że: *„To, co zostało opublikowane przez media, ręczę za prawdziwość tych informacji. Autoryzowałem wszystkie swoje wypowiedzi medialne. Zarówno te dla internetowej prasy, jak i telewizyjne. Przyjąłem podejście ostrożnościowe. Jeśli czegoś nie wiem albo nie dysponuję dowodem materialnym, to tego nie mówię. (...) Chciałem oświadczyć, że dowody materialne, jakimi dysponuję, znajdują się w miejscu bezpiecznym. Zostały wydane dyspozycje, co ma się stać z tymi materiałami na wypadek mojej śmierci, zaginięcia, braku możliwości działania, a także podjęcia w stosunku do mnie działań, które uniemożliwią mi samodzielne działanie. Materiały są zabezpieczone i nie jest to tylko jedno miejsce”*⁶.

⁶ Cytat za: <https://oko.press/sedziowie-sygnalisci-z-kasty-potwierdzaja-sledztwo-oko-press-i-onetu/>

Powyższe zachowanie pokazuje, że rzeczywiscie mocodawcy stojący za powołaniem ww. grup zorganizowanych w ramach popularnych komunikatorów internetowych, w celu ukrycia kulis tzw. „afery hejterskiej” w ministerstwie sprawiedliwości, są zdolni do podejmowania wszelkich działań, w tym działań bezprawnych. Osoby podejrzewane o zorganizowanie tego typu procederu nie powinny pełnić jakichkolwiek funkcji publicznych, zwłaszcza tak zaszczytnej jak służba ministra w rządzie Rzeczypospolitej Polskiej.

W świetle dotychczasowej aktywności Zbigniewa Ziobro jako ministra i Prokuratora Generalnego w jednej osobie, jego publicznych wystąpień i wydawania poleceń podległym urzędnikom i prokuratorom, wydaje się niemożliwe, by działania opisanej wyżej grupy działały się bez przyzwolenia lub co najmniej wiedzy osoby kierującej resortem sprawiedliwości, w szczególności jego bezpośredniego podwładnego i zastępcy Łukasza Piebiaka oraz pana Jakuba Iwańca, sędziego delegowanego do ministerstwa sprawiedliwości. Dowodzi tego korespondencja, w świetle której pan Łukasz Piebiak informował o przekazywaniu swojemu szefowi informacji na temat prowadzonych przez tę grupę działań. Łukasz Pebiak (wówczas zastępca Zbigniewa Ziobry) w ramach w/w grup zorganizowanych w popularnych komunikatorach internetowych często nazywany był „hersztem”.⁷ Zgodnie z definicją zawartą w słowniku języka polskiego przez herszta rozumieć należy przywódcę bandy, szajki.⁸ Korzystanie z tego typu nomenklatury do nazwania roli poszczególnych członków w/w grup wskazuje, że mieli oni świadomość, iż podejmowane przez nich działania są przynajmniej niemoralne lub nieetyczne.

Opisane powyżej czynności, prowadzone przez osoby podległe służbowo ministrowi sprawiedliwości Zbigniewowi Ziobro, stają się haniebnym przykładem skutków, jakie niesie za sobą realizacja wspomnianej dewastacji wymiaru sprawiedliwości, która przez obecny obóz rządzący zwana jest „reformą”. Zmiany forsowane przez obecną większość parlamentarną i aprobowane przez prezydenta RP, niezgodne nie tylko z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, ale również z normami prawa międzynarodowego, rażąco godzą w niezawisłość sędziowską i niezależność sądów, podporządkowując organy nadzorujące sędziów ministrowi sprawiedliwości,

⁷ Źródło: <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/sledztwo-onetu-i-okopress-jak-piebiak-szukal-hakow-na-sedziow-w-zielonych-teczkach/3ntwjgs>

⁸ <https://sjp.pwn.pl/sjp/herszt;2464414.html>

a także stwarzając dogodne warunki do uzależnienia prokuratury, sądów i szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości od rządzącego obozu politycznego.

Wskazana w niniejszym wniosku zorganizowana akcja dyskredytacji i nękania sędziów sprzeciwiających się wyżej opisanym skutkom tzw. *reformy* wymiaru sprawiedliwości, mogła stanowić kontynuację kampanii billboardowej „*Sprawiedliwe Sądy*” wymierzonej przeciwko polskiemu sądownictwu. Do kampanii nienawiści wymierzonej w sędziów mogła zostać również zaangażowana telewizja publiczna, która w ramach prowadzonej tzw. „*misji publicznej*” emitowała program zatytułowany „*Kasta*”. Głównym zamierzeniem audycji wydaje się być dyskredytowanie polskich sędziów i pracowników wymiaru sprawiedliwości. Prowadzącym program jest Miłosz Kłęczek, współpracownik Telewizji Polskiej S.A. znany głównie z głoszenia „*peanów*” pochwalnych na cześć partii rządzącej.

Należy stanowczo wskazać, że za działania prowadzone przez urzędników ministerstwa sprawiedliwości odpowiedzialność ponosi kierujący tym resortem minister Zbigniew Ziobro. Dobór podsekretarza stanu i nadzór nad ich działalnością stanowi wyłączną kompetencję ministra kierującego resortem.

Działająca w ministerstwie sprawiedliwości grupa hejterska złożona m.in. z osób z nominacji Zbigniewa Ziobro miała na celu szkalowanie, pomawianie, zastraszanie sędziów broniących niezależności wymiaru sprawiedliwości. Było to działanie systemowe i zorganizowane będące elementem strategii, która miała doprowadzić do całkowitego upolitycznienia wymiaru sprawiedliwości. Od siedmiu lat Zbigniew Ziobro konsekwentnie i uparcie realizuje ten sam cel, którego nie jest w stanie w pełni sfinalizować przez wzgląd na postawę sędziów i prokuratorów broniących niezależności wymiaru sprawiedliwości. Na końcu działań zmierzających do podporządkowania wymiaru sprawiedliwości aparatowi władzy jest systemowa „*reforma*”, której celem było i jest polityczne czyszczenie i podporządkowanie wymiaru sprawiedliwości Zbigniewowi Ziobro i Jarosławowi Kaczyńskiemu. Jednym z ostatnich elementów budowy opisywanego układu jest projekt nowej ustawy o ustroju sądów powszechnych, której głównym celem jest spłaszczenie struktury sądów i umożliwienie dokonania dalszych rozład personalnych wśród sędziów, a także dalsze upolitycznianie wymiaru sprawiedliwości.

Działalność Zbigniewa Ziobro jako Prokuratora Generalnego również zasługuje na szczególne miejsce w uzasadnieniu wotum o wyrażenie nieufności wobec Zbigniewa Ziobro. Doprowadził on bowiem do delegowania prokuratorów walczących z systemem upolityczniania prokuratury oraz organów ścigania nawet kilkaset kilometrów od miejsca ich zamieszkania, m.in. prokurator Ewy Wrzosek z Warszawy do Śremu, prokurator Katarzyny Szeskiej z Warszawy do Jarosławia oraz prokuratora Jarosława Onyszczyka z Warszawy do Lidzbarka Warmińskiego. Można odnieść wrażenie, że kierownictwo prokuratury wynalazło sposób na represję oraz podporządkowanie sobie prokuratorów, którzy w sposób obiektywny prowadzili postępowania, w których pojawiały się wątki dot. przedstawicieli obecnej władzy lub osób związanych z działaczami obozu Zjednoczonej Prawicy. Delegowani prokuratorzy zostali skierowani do podjęcia pracy na nowych stanowiskach odległych od miejsca zamieszkania od 200 do 500 kilometrów w terminie 48 godzin. Dodatkowo, biorąc pod uwagę fakt, że ich delegacje wyznaczono na maksymalnie dopuszczalny przepisami okres 6 miesięcy, można nabrać przekonania, iż opisane w niniejszym wniosku działania kierownictwa prokuratury mają charakter represyjno-odwetowy. Należy zaznaczyć, że wskazane delegacje stanowczo potępiło wiele organizacji skupiających się na ochronie praw człowieka oraz samorządów prawniczych, m.in. Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Stowarzyszenie Sędziów THEMIS, Stowarzyszenia Sędziów Polskich IUSTITIA, Stowarzyszenie Prokuratorów Lex Super Omnia i inne.

Zbigniew Ziobro pełniąc funkcję ministra sprawiedliwości osłabia pozycję tak ważnego resortu, jakim jest ministerstwo sprawiedliwości, w efekcie godząc w zasady praworządności oraz osłabiając poczucie bezpieczeństwa obywateli. Poprzez swoje decyzje i działania wykorzystuje ministerstwo oraz swoje uprawnienia do realizacji celów politycznych, będących w sprzeczności z zadaniami i duchem wymiaru sprawiedliwości.

Sprawa zorganizowanej przez urzędników ministerstwa sprawiedliwości akcji zniesławiania sędziów, wpisuje się w szereg podobnych działań kierowanego przez Zbigniewa Ziobro ministerstwa, które można ocenić jako nielegalne, łamiące zasady demokratycznego państwa prawnego i niegodne zarówno ministra sprawiedliwości jak i Prokuratora Generalnego, a przez to godzące w autorytet sprawowanego urzędu.

Powyżej opisane działania urzędników podległych ministrowi sprawiedliwości Zbigniewowi Ziobro realizują, niedopuszczalną w ocenie wnioskodawców, politykę „*ręcznego sterowania wymiarem sprawiedliwości*”, w celu osiągnięcia skonkretyzowanych korzyści politycznych. Wskazując na przytoczoną sprawę dyskredytowania sędziów przez urzędników podległych Zbigniewowi Ziobro oraz towarzyszące temu okoliczności, należy jednoznacznie ocenić, że działania te stanowią jaskrawy przykład politycznego użycia ministerstwa w celu osłabienia zaufania, a w efekcie wyeliminowania z życia publicznego sędziów stojących po stronie demokratycznego państwa prawnego oraz stawiających bezpieczeństwo prawne obywateli i gwarancję sprawiedliwego, rzetelnego i niezależnego procesu ponad komfort własnej pracy i osobiste korzyści.

Zgodnie z art. 157 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej członkowie Rady ministrów ponoszą przed Sejmem również odpowiedzialność indywidualną za sprawy należące do ich kompetencji lub powierzone im przez Prezesa Rady Ministrów. Odpowiedzialność polityczną ponoszą ministrowie m.in. w zakresie kierunków, jakości oraz skuteczności prowadzonej polityki. Sfera sprawiedliwości, za którą odpowiedzialny jest minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro, m.in. poprzez dobór współpracowników, kierowanie działem administracji rządowej – sprawiedliwość, a także wytyczanie i realizację celów tego segmentu polityki państwa, staje się wyłącznie orężem w walce politycznej. Odpowiedzialność polityczną za wyżej opisane działania osłabiające rangę i dewastujące polski wymiar sprawiedliwości ponosi kierujący tym działem administracji rządowej Zbigniew Ziobro.

W trosce o prawidłowe funkcjonowanie ministerstwa sprawiedliwości, niezawisłość sędziowską i niezależność sądów, a w końcu przestrzeganie zasad demokratycznego państwa prawnego wnosimy o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro.